

Immanuel Wallerstein, *The Modern World-System IV: Centrist Liberalism Triumphant, 1789–1914*, University of California Press, Berkeley 2011, ss. 395.

The Modern World-System IV to czwarty tom serii stanowiącej zarys ogólnej teorii nowoczesnego systemu-świata. Książka została zapowiedziana jeszcze w 1974 r. jako ostatnia z serii. Od ukazania się trzeciego tomu czytelnicy musieli jednak poczekać ponad 20 lat, z czego z resztą Wallerstein tłumaczy się we wstępie. Autor zmienił też pierwotny zamysł i nie zamierza poprzestać na czterech częściach. Ogłosił chęć napisania jeszcze dwóch tomów przedstawiających rozwój systemu-świata w XX w.

Każda z dotychczasowych części była poświęcona innemu aspektowi systemu-świata. Pierwsza opisywała powstanie nowoczesnego systemu-świata w XVI w., druga zespolenie gospodarki-świata w XVIII w., część trzecia ekspansję gospodarki świata. Tematem części czwartej jest powstała po Wielkiej Rewolucji Francuskiej geokultura

systemu-świata, czyli „powszechnie przyjmowany w systemie-świecie zbiór idei, wartości i norm, którego istnienie hamuje działanie społeczne” (s. xvi).

Główna teza książki brzmi w skrócie następująco: rewolucja francuska była próbą rozbicia systemu-świata i głębokiej zmiany porządku społecznego. Udało się to tylko częściowo, ale rewolucja usankcjonowała normalność przemian politycznych. Było to nowością w historii nowoczesnego systemu-świata. Przemiany społeczne stały się oczekiwane, co z kolei doprowadziło do wykształcenia się trzech ideologii: konserwatyzmu, liberalizmu, radykalizmu. Niezależnie od tego, że ideologie są zestawami idei, wartości i norm, są także metastrategiami politycznymi, tj. szerokimi planami działania tych, którzy sprawują władzę polityczną. W XIX w. służyły utrzymaniu porządku społecznego wobec rosnących oczekiwań społecznych (s. 1). Prezentowały odmienne propozycje jak ów porządek utrzymać i przez to ze sobą rywalizowały. Wallerstein dowodzi, że rywalizację

wygrał liberalizm i to on zdominował geokulturę systemu-świata w XIX w.

Jest to oryginalna, choć niezupełnie nowa teza tego autora. Wallerstein przedstawiał ją w postaci szczątkowej w licznych artykułach, komentarzach i we wcześniejszych książkach, m.in. w wydanej w 1995 r. *After Liberalism*. Recenzowana praca jest obszernym, szczegółowym omówieniem historycznych aspektów powstania geokultury. Liczy 273 strony tekstu zasadniczego, została podzielona formalnie na sześć rozdziałów, przy czym szósty rozdział pełni rolę podsumowania i jest wyraźnie krótszy niż inne. Dołączono do niej siedmiostronicowe wprowadzenie, indeks nazwisk, nazw i rzeczy oraz imponującą bibliografię, na którą złożyło się ok. półtora tysiąca pozycji. Rozdział pierwszy przedstawia liberalizm jako ideologię na tle konserwatyzmu i radykalizmu. Dwa kolejne poświęcono wydarzeniom politycznym i tworzeniu się liberalnego państwa w XIX w. Rozdział czwarty omawia pojęcie obywatela oraz jego rolę w liberalnym państwie. Ostatni pełnowymiarowy rozdział opisuje zależności między rozwojem nowoczesnej nauki a geokulturą systemu-świata.

U podstawy wszystkich trzech ideologii leżała niezgoda grup społecznych wobec rzeczywistości. Konserwatyści postulowali ograniczenie społecznych konsekwencji rewolucji tak bardzo, jak to tylko było możliwe. Radykałowie przyjęli przeciwne stanowisko: żądali intensyfikacji działań w celu zmiany społecznej tak szybko, jak to tylko było możliwe. Na tym tle libe-

rałowie przyjęli bezpieczną, środkową pozycję: dla nich kluczowy problem polegał na tym, jak stworzyć stabilną strukturę wewnątrz systemu-świata po rewolucji francuskiej, akceptując jednocześnie normalność przemian. Proponowali, by konieczne zmiany społeczne wprowadzane były stopniowo (s. 6). Program polityczny liberałów zmierzał do zdefiniowania tej stopniowości i pozyskania dla takiej definicji poparcia w systemie-świecie.

Wallerstein interesująco wyjaśnia ten proces. Twierdzi on, że wbrew powszechnemu wyobrażeniu i wbrew stosowanej retoryce, liberałowie nie byli przeciwnikami państwa, lecz jego zwolennikami. Choć dla liberałów realizacja postulatu suwerenności ludu oznaczała wolność jednostki, to jednak gwarantem owej wolności miało być właśnie państwo (s. 9). Należało uzyskać poparcie wystarczająco dużej grupy ludzi, by stworzyć wrażenie legitymizacji władzy państwowej przez nowego suwerena – lud – jednocześnie odwołując ryzyko istotnych zmian w systemie-świecie. Sukces liberałów w rywalizacji geokulturowej polegał właśnie na tym, że najsprytniej wykorzystali instytucję państwa do realizacji programu politycznego. Takie instytucje, jak nowoczesny, pozytywny system prawny, sterowany „niewidzialną ręką” rynek i nowo powstała nauka społeczna zostały powiązane z koncepcjami „rozwoju”, „postępu”, czyli polityką stopniowych, „racjonalnych” zmian, wprowadzanych i gwarantowanych przez liberalne państwo. Państwo, legitymizowane przez lud zyskało także przywilej

wykluczania „klas niebezpiecznych”, a więc tych, których postulaty mogłyby zagrozić stabilności systemu-świata. Także konserwatyści i radykałowie, oczywiście realizując odmienne cele, dążyli do wzmocnienia państwa co, w sposób dla nich niezamierzony, wzmacniało także liberałów, dając im dominację w geokulturze.

W ten sposób Wallerstein interpretuje najważniejsze wydarzenia XIX w., m.in.: rewolucję belgijską, rewolucję lipcową, Wiosnę Ludów, wprowadzenie i zniesienie ustaw zbożowych w Wielkiej Brytanii oraz niezwykle pouczający przypadek wzlotu i upadku francuskiego banku *Crédit Mobilier*. Narracja Wallersteina jest w tym względzie precyzyjna i oszczędna, konsekwentnie pomija on opis przebiegu wydarzeń, by skupić się na przyczynach i konsekwencjach zjawisk.

Jednak momentami wyjaśnienia Wallersteina są nieprzekonujące. Po pierwsze, dlatego, że Wallerstein co rusz spycha na margines wszelkie argumenty, które mogłyby świadczyć na rzecz falsyfikacji teorii systemów-światów. Wypomniał mu to zresztą przed laty Francis Fukuyama, recenzując *After Liberalism* na łamach *Foreign Affairs*. Czytając teraz *The Modern World-System IV* znów można odnieść wrażenie, że niemal wszystkie wydarzenia XIX w. przemawiają na korzyść teorii systemów-światów, łącząc się w jedno, prawie perfekcyjnie spójne wyjaśnienie.

Po drugie, Wallerstein koncentruje się niemal wyłącznie na Francji i Wielkiej Brytanii, ledwie zahaczając o inne kraje rdze-

nia. Uzasadnienie autora jest proste: skoro rywalizacja geokulturowa toczyła się w pierwszej kolejności w Wielkiej Brytanii, we Francji oraz między nimi, to właśnie te kraje należy omówić, a na resztę nie ma już miejsca. Nawet jeśli geokultura kształtowała się przede wszystkim w Wielkiej Brytanii i we Francji, to to, jak wyglądała reakcja na polityczne metastrategie rdzenia na peryferiach systemu-świata jest co najmniej równie interesujące; a i źródeł przecież nie brakuje. W recenzowanej książce Wallerstein na ten temat milczy, ale dzięki temu otwiera ciekawe pole badawcze dla innych.

■ Michał Bukowski

Vincent Miller, *Understanding Digital Culture*, Sage, London 2011, ss. 254.

Nauka o komunikowaniu podlega w ostatnich latach niezwykle dynamicznym zmianom. Znaczna część badań skupia się na komunikacji zapośredniczonej przez nowe media, jako że to właśnie ten jej kanał rozwija się najszybciej i wywołuje najbardziej widoczne rezultaty. Podział na sferę „realną” – to, co prawdziwe, mierzalne i rzeczywiste, oraz „wirtualną” – to, co złudne, płynne, odrealnione, zatracił znaczenie. Cyberprzestrzeń i aktywności, które są w niej podejmowane, mają realne skutki, odczuwalne gospodarczo, społecznie i politycznie. Internauci wytworzyli już określone procedury, reguły, normy postępowania, składające się na swoistą kulturę – jej zrozumienie obrał za cel Vincent Miller w swojej pracy *Understanding Digital Culture*, opublikowa-